

Dzielne Rodaczki w Rumunii

W trosce o podtrzymanie ducha i o byt kobiet polskich, które wojna rzuciła na uchodźstwo w Rumunii — Amerykańska Komisja Pomocy Polakom (A.K.P.P.) w Bukareszcie utworzyła w swej centrali specjalną Sekcję Kobiecą. Organ ten powołał do życia we wszystkich skupiskach uchodźców polskich w Rumunii Oddziały Kół Kobiet przy miejscowych Ogniskach Polskich AKPP.

W ten sposób na terenie Rumunii powstało 16 kół kobiet polskich skupiających ponad tysiąc członkiń (w chwili obecnej na terenie Rumunii wśród rzeszy uchodźców naszych przebywa około 1200 kobiet i przeszło 500 dzieci. Koła te posiadają własne zarządy i, rezydując w lokalach własnych, są ogniskami życia organizacyjnego, w których każda kobieta Polka w oznaczonych godzinach dnia (codziennie) znajduje życzliwą radę, pomoc i opiekę, gdzie może uczyć się, kształcić i pracować, specjalizując się w całym szeregu niezbędnych wiadomości. Może w ten sposób przygotować się do samodzielnego życia na obczyźnie i po powrocie do domu — w kraju. Jakim podtrzymaniem na duchu, jaką za chęcią do wytrwania, jest praca ugruntowana na tych podstawach — nie trzeba chyba podnosić.

NAUKA I PRACA...

Jeśli chodzi o szczegóły, podkreślić trzeba, iż wszystkie koła prowadzą najrozmaitsze kursy fachowe, począwszy od: samitarnych, kroju i szycia itp. aż do modelarstwa, metaloplastyki i całego szeregu prac zupełnie specjalnych. Wszystkie też koła w swych sekcjach wytwórczych i sprzedają przyjmują zamówienia na najrozmaitsze artykuły i przedmioty. Tak np. szycie się i naprawia bieliznę dla żołnierzy polskich, przebywających w obozach, sekcje opieki nad dziećmi czuwają nad zaopatrzeniem i dożywianiem dzieci, troszcząc się również o to, by w miarę sił i środków kształcić je i umilać im pobyt na uchodźstwie.

Znacznym powodzeniem cieszą się jadłodajnie, prowadzone przez niektóre koła. Rosnący stale pobyt znajdujących się, wytwarzane przez pracownice, a więc: torebki, rękawiczki, kapelusze, nesesery, paski i tym podobne rzeczy.

ORGANIZACJA

WEWNĘTRZNA KOŁA ?...

Oto np. organizacja jednego z zewnętrznych kół (w Krajowej), która ma 6 sekcji z własnym zakresem działania w każdej. Tak np. sekcja kulturalno - oświatowa prowadzi przedszkola, kursy języków: francuskiego i angielskiego oraz organizuje odczyty, wycieczki itp.

Poradnia kobieca przoduje w dziale opieki nad chorymi.

Sekcja wychowania fizycznego uprawia lekkoatletykę i gry sportowe.

Sekcja gospodarcza prowadzi wzorowo urządzone kawiarnie.

Sekcja wykształcenia zawodowego uruchomiła kursy kroju i szycia, wyrobu torebek, pasów, trykotarstwa, szycia staników i t. p.

Wreszcie sekcja wytwórczości i sprzedaży prowadzi prace

wnie: krawiecką, trykotarską oraz wyrobów galanterii, staników, pasów i t. p.

Do chwili obecnej wszystkie kobiety: dzieci zostały zaopatrzone w bieliznę, obuwie, koce itp., pochodzące z darów amerykańskich, angielskich, rumuńskich oraz Międzynarodowego Związku Kobiet.

KONTAKTY

MIĘDZYNARODOWE...

Centrala tej naszej organizacji kobiecej na uchodźstwie utrzymuje żywy kontakt z poszczególnymi kołami, troszcząc się zarówno o współzycie wzajemne kół, jak i o kontakt ze wszystkimi pokrewnymi organizacjami świata, a przede wszystkim z organizacjami Kobiet Chrześcijańskich w Rumunii.

Pięknym przykładem zarówno tego kontaktu, jak i obrazem wysokiego poziomu pracy naszych kobiet była urządzona w czerwcu r. b. w siedzibie Kobiet Chrześcijańskich Rumunii w Bukareszcie wystawa prac kobiecych ze wszystkich kół. Wystawa ta była wymownym dowodem jak nasze kobiety na uchodźstwie potrafiły się zorganizować, jak uczyć się, specjalizować i kształcić, jak owocnie pracują i z jakim dorobkiem wiedzy i wyrobienia społecznego do kraju powrócą.

Doprawdy, rzeczą naszego uchodźstwa może sobie za wzór obrać pracę naszych Rodaczek w Rumunii.

K. P.

BRAZYLIA, CHILI I URUGWAJ WYNAJMA SWE BAZY AMERYCCE

Nowy Jork. — Według wiadomości, otrzymanych ze stolicy argentyńskiej, rządy Brazylii i Chili postanowiły podobno wynająć Stanom Zjednoczonym swe bazy morskie i lotnicze. Rozbudowa tych baz byłaby finansowana przez Stany Zjednoczone.

Poza tym przypuszcza się, że Urugwaj także zgodzi się na wypożyczenie swych baz republiki północno - amerykańskiej.

GIEŁDA PARYSKA DZIAŁA

Paryż. — Giełda paryska została otwarta, lecz wstęp dla publiczności jest zakazany.

Karty wejścia zostały rozdane wyłącznie dla zawodowców.

Na początku będą notowane wyłącznie papiery państwowe.

Inne wartościowe papiery francuskie będą notowane później.

Jedynie agencji wymiany będą mogły prowadzić operacje, lecz od 21 października, będą dopuszczani także i bankierzy.

W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

W numerze wtorkowym (na I str. II tomu, u dołu) podaliśmy notatkę o przymusie ubezpieczeń społecznych we Francji. Ostatnie zdanie brzmieć powinno:

„Składki ubezpieczeniowe będą wymagane od wszystkich pracowników, ale zarabiających rocznie ponad 42.000 fr., albo miesięcznie ponad 3.500 fr. — będą płacić składkę tylko do tej wysokości”.

Innymi słowy, przy wyższych zarobkach będzie brana pod uwagę tylko dochodowość do podanej granicy.

B. PREZYDENT KATALONII POD SADEM

Madryt. — P. Lluys Companys, były prezydent „czerwonej” Katalonii, uciekł przed gen. Franco do Brukseli, gdzie został wykryty przez Niemców i odesłany do Hiszpanii. Nad wojny w Barcelonie rozpoczął już rozpatrywanie sprawy B. dyktatora hiszpańskiego.

10 dywizji pancernych, z których każda liczyć będzie 700 czołgów.

Z obecnej produkcji lotniczej amerykańskiej Wielka Brytania otrzymuje miesięcznie 500 samolotów różnego typu.

B. PREZYDENT KATALONII POD SADEM

Madryt. — P. Lluys Companys, były prezydent „czerwonej” Katalonii, uciekł przed gen. Franco do Brukseli, gdzie został wykryty przez Niemców i odesłany do Hiszpanii. Nad wojny w Barcelonie rozpoczął już rozpatrywanie sprawy B. dyktatora hiszpańskiego.

Armia lądowa Stanów Zjednoczonych, której wysokość określona została ostatnimi ustawami na 1.200.000 żołnierzy, zostanie w 45 dywizji piechoty

Włochy i Egipt

„Le Temps” podaje :

„Jak wiadomo, Włochy oświadczyły kilka razy, że nie prowadzą wojny z Egiptem lecz tylko z wojskami angielskimi, znajdującymi się na terytorium tego kraju.

Armia marszałka Graziani atakuje tylko pozycje angielskie, a nie naród egipski.

Włochy nie zagrażają pod żadnym względem niezależności egipskiej.

Jakie są jednak cele narodowe Włoch ?

W gazecie „Africa Italiana” były prezydent Senatu p. Federzoni wylicza je w sposób następujący :

„Włochy walczyć w Egipcie w celu utrzymania :

1) skutecznej gwarancji wolnego tranzytu przez Kanał Suezki, który jest arterią życiową komunikacji z Imperium.

2) wznowienie włoskiej przewagi językowej, która przed — zmniejszeniem się międzynarodowego prestiżu Włoch, była tradycją nad brzegami Nilu.

3) konkretnego uznania włoskich interesów życiowych, politycznych i gospodarczych w Sudanie.

Według p. Federzoni, cele te nie będą sprzeczne z podstawowymi założeniami życia, dobrobytu i przyszłości Egiptu.

Operacje wojenne

350 ton bomb na Anglię

Ataki brytyjskie w Afryce

STRATY POWIETRZNE...

Berlin podaje :

13 samolotów brytyjskich i 1 niemiecki.

Londyn podaje :

8 samolotów niemieckich i 3 brytyjskie.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — W Afryce północnej brytyjskie samochody pancerne próbowały atakować na południowo-wschód od Sidi-El-Barani, lecz zostały odparte przez artylerię włoską.

Esklady lotnicze włoskie atakowały lotniska angielskie w Fuka i El Daba (Egipt) z widocznymi skutkami, zwłaszcza drugi z tych obozów został zaskoczony w nocy.

Trzy okręty ostrzeliwały pozycje włoskie w strefie Sidi-El-Barani, nie wyrządzając szkód ni strat.

Nieprzyjacieli dokonali także gwałtownego nalotu na Tobruk i został przyjęty tak gęstym i dokładnym strzałem obrony przeciwlotniczej, że atak ten stał się zupełnie niecelnym. Zapalono jeden z baraków, uszkodzono kilka linii telefonicznych i zabiło 1 osobę.

W Afryce Wschodniej jedna z eskadr włoskich wznowiła bombardowanie na Lodwar, wywołując pożary. Urządzenia angielskie w Portuercas i w Prim (na Morzu Czerwonym) zostały kilkakrotnie bombardowane i trafione, co wywołało pożary.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało: Gravelle, Maggi, Gura i Toselli, wyrządzając tylko lekkie szkody. Ofiar w ludziach nie było. Inne samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na port Portogalo na Lero (wyspa Dodekanazu), trafiając w kościół i szereg budynków cywilnych. Jest razem 34 zabitych i 20 rannych, lecz obiekty wojskowe nie poniosły większych uszkodzeń. Dwa samoloty brytyjskie zostały zestrzelone.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało: Gravelle, Maggi, Gura i Toselli, wyrządzając tylko lekkie szkody. Ofiar w ludziach nie było. Inne samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na port Portogalo na Lero (wyspa Dodekanazu), trafiając w kościół i szereg budynków cywilnych. Jest razem 34 zabitych i 20 rannych, lecz obiekty wojskowe nie poniosły większych uszkodzeń. Dwa samoloty brytyjskie zostały zestrzelone.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Podczas ostatnich 24 godzin lotnicy niemieccy rzucili na Anglię około 350 ton bomb wszelkiego kalibru. Głównym celem były: Londyn i Liverpool. W tym samym czasie lotnictwo brytyjskie rzuciło 6 — 8 ton bomb na terytorium Rzeszy i okupowane przez nią okręgi.

Esklady niemieckie bombardowały dokonały także nalotów na różne obiekty wojskowe w środkowej i południowej Anglii, występując w kolejnych falach, pod silną osłoną samolotów myśliwskich.

W Londynie spowodowano liczne pożary, zwłaszcza nad Tamizą i w dokach portowych.

Uszkodzono też wielką elektrownię W Liverpool gwałtownie atakowano urządzenia portowe i fabryki amunicji, wywołując znaczne szkody. W innych częściach Anglii trafiono w baraki i koszar wojskowe oraz schrony przeciwlotnicze.

Chociaż przeciwnik uchylał się od walki, to jednak stoczono szereg potyczek powietrznych, z powodzeniem dla skrzydeł niemieckich.

W okręgu Cadix jeden z bombowców zniszczył statek handlowy.

dłowy angielski o pojemności 3 do 4 tysięcy ton.

W nocy lotnictwo brytyjskie dokonało dalszych nalotów na północne i zachodnie okręgi Rzeszy. Rzucono bomby były jak a uszkodzono tylko domy mieszkalne, nie dotykając żadnego obiektu wojskowego.

KOMUNIKATY ANGIELSKIE...

Londyn. — Podczas nalotów niemieckich zostały uszkodzone w Londynie domy robotnicze, schrony miejskie i budynki handlowe. Była też pewna ilość ofiar w ludziach w dzielnicach robotniczych w Liverpool. W jednym z miast w północno-zachodniej Anglii, bomby trafiły w klasztor, ale na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Esklady RAF prowadziły dalsze ataki na 40 obiektów wojskowych niemieckich, a więc: Kolonia, Wilhelmshafen, Gelsenkirchen, Duisburg, Essen, Berlin - Moabit, kanał Dortmund — Ems, oraz porty: Flensburg, Domburg, Zeebrugge itp.

Na Bałkanach

Manewry sowieckie na Czarnym Morzu zostały przedłużone

Moskwa. — Flota sowiecka, przeprowadzająca manewry na Morzu Czarnym w okolicy Odessy, otrzymała rozkaz z głównego dowództwa armii sowieckiej — przedłużenia tych manewrów na czas, który nie został jeszcze określony.

Z drugiej strony zostały zarządzane w portach Czarnego Morza ćwiczenia przeciwlotnicze i obrona bierna została wzmocniona.

CZY TURCJA ZAATAKUJE RUMUŃSKIE KOPALNIE NAFTY ?...

Nowy Jork. — Spowodo przybycia do Rumunii niemieckich sił powietrznych, dzienniki amerykańskie uwydatniają wiadomo

DWADZIEŚCIA MILIONÓW FRANKÓW NA WYCHOWANIE SPORTOWE MŁODZIEŻY

Vichy. — Został otwarty kredyt w sumie 20 milionów franków przeznaczonych na roboty i wychowanie fizyczne i sportowe młodzieży.

Kredyt ten pozwoli na wykonanie pierwszej serii programu.

Wszystkie potrzebne środki zostały już przez generalny komisarjat zastosowane w celu wykonania tego programu na który w krótkim czasie będą przyznane nowe kredyty.

SZEŚCIESET TYSIĘCY FR. KARY ZA SPEKULACJĘ

Bordeaux. — Sąd tuł. skazał jednego z kupców na 600.000 fr. grzywny za podwyżkę cen i ukrywanie artykułów spożywczych wszelkiego gatunku. Skonfiskowano też nieludnie używany dochód z tych transakcji, 700 tysięcy franków.

Wielka ofensywa japońska w Chinach

Tokio. — Z frontu operacyjnego korespondent Agencji Domei podaje, że lotnictwo japońskie bombardowało w sposób bardzo gwałtowny — miasto Czen - Tu, stolicę prowincji Szecczen.

Armia japońska przeprowadza obecnie rozległą ofensywę na froncie długości 300 km., od brzegów Jang-Tse do Hanczeu.

CHINCY ZWYCIĘŻAJĄ NA JANG - TSE.

Czung - King. — Dowództwo chińskie donosi, iż wojska marszałka Czung - Kaj - Szecka zdobyły fortyfikacje japońskie koło Matang, na lewym brzegu rzeki Jang - Tse, pomiędzy miastami Wu - Hu i Kju - Kiang.

APELACJA P. ZAY ODRZUCONA

Lyon. — Sąd apelacyjny w Lyonie odrzucił apelację, złożoną przez p. Jean Zay, b. ministra wychowania publicznego, który został ostatnio skazany za dezercję przez Sąd Wojskowy XIII okręgu — na zesłanie i degradację.

FLOTA AMERYKAŃSKA PLYNIE DO SINGAPURU

Los Angeles. — Flota amerykańska przygotowuje się do odplynięcia na Ocean Spokojny, gdzie obejmie nowe bazy i wykona wielkie manewry. Liczni rezerwisi marynarki oraz zgórą 1000 gwardzystów wyjadą tymi okrętami w celu udania się na wyspy Hawajskie dla wzmocnienia garnizonu lądowego.

MILION FRANKÓW GINIE W PARYŻU

Paryż. — Nieuczciwi pracownicy pieców, w których spala się serie zużytych i wycofanych z obiegu banknotów — wykradli tysiąc banknotów po 1000 franków. Policja wykryła sprawców, którzy staną przed sądem.

Ści ogłoszone w „Daily Express” na podstawie których Turcja miała otrzymać od Wielkiej Brytanii specjalne polecenie bombardowania rumuńskich kopalni nafty.

ZAŁAGODZENIE ZAJŚCIA RUMUŃSKO - SOWIECKIEGO

Bukareszt. — Niedawno jeden z okrętów strażniczych rumuńskich został storpedowany przez patrolujące okręty sowieckie na Morzu Czarnym.

Obecnie zatarg ten został załatwiony ugodowo.

22 OBOCZAJOWCÓW PRÓBUJE UCIEC NA STATKU Z MARSYLII

Marsylia. — Poławiacz min „CapNoir” zatrzymał o 5 km. od przylądka Couronne skradziony jacht, na którym znajdowało się 22 cudzoziemców. Prawie wszyscy byli żydami z Polski i z Niemiec.

Znaleziono też broń oraz zapasy żywności na 3 tygodnie i beczki z benzyną (?). Prześledzenie tych dzwinych turystów trwało 48 godzin, przyczem ustalono, że „nie czując się bezpiecznie we Francji, wolli oni uciec do Anglii”.

Policja pragnie ustalić dalsze nici tej organizacji tajnych wyjazdów oraz zapatrywania „podróżnych” w takie zapasy zakazanych towarów.

PROFESOR BUJWID W AMERYCE

Pismo polskie w Ameryce „Gwiazda Polarna” ogłasza list prof. Oto Bujwida z Krakowa. Znakiem polski uczonej (liczący 83 lata) donosi że jest zdrow i że prowadzi w dalszym ciągu swój słynny zakład szczeni i wyrobu surowic.

Posiedzenie Gabinetu

STOWARZYSZENIA URZĘDNICZE

Vichy. — Odbyło się posiedzenie Rady Gabinetu pod przewodnictwem p. Pierre Laval, wice - prezesa Rady.

Rada Gabinetu rozpatrywała projekt ustawy, dotyczącej zawodowych stowarzyszeń urzędników.

Zostanie zastosowany specjalny ustrój dla ugrupowania urzędników, które będą nosić nazwę stowarzyszeń zawodowych urzędników.

SPRAWY ZATRUDNIENIA ZAMĘŻNYCH KOBIET

Vichy. — Ministerstwo Produkcji Przemysłowej i Pracy, wydało komunikat na podstawie którego uregulowane zostanie zatrudnienie kobiet zamężnych.

Od wejścia w życie ustawy jest wzbronione przyjmowanie kobiet zamężnych do urzędów administracji państwowej, departamentalnej, gminnej i przedsiębiorstw publicznych.

Są przewidziane wyjątki dla kobiet zamężnych, jeżeli zarobek męża nie wystarcza na utrzymanie rodziny, jak również tych kobiet, które podpisały kontrakt i nabyły prawo do posady państwowej, w szczególności, jeśli chodzi o nauczycielki.

Zostały przewidziane, dla pań, które wyjdą żamąż przed 28-ym rokiem, jeżeli zrezygnują z pracy i zobowiążą się, podczas trwania małżeństwa, nie przyjmowania pracy — zapomogi dochodzące do 10 tysięcy franków.

Każda zamężna kobieta, urzędniczka państwowa ponad 50 lat, będzie z urzędu odesłana na emeryturę i przynależna jej zostanie renta.

Każda kobieta zamężna, nie mająca 3 dzieci, gdy zarobek męża wystarcza na utrzymanie

Będzie to jedyne Stowarzyszenie w wydziale ministerialnym i administracji każdego departamentu ministerialnego, zależnie od stopnia i rodzaju zajęcia.

Jest wzbronione przyłączanie się do innych stowarzyszeń, lecz stowarzyszenia utworzone w tej samej administracji mogą się zbierać razem za zezwoleniem odpowiedniego ministra.

rodziny, może być zwolniona bez odszkodowania, lecz w pewnych wypadkach i określonych przez ustawę warunkach, może otrzymać rentę stosownie do przepracowanych lat.

W przedsiębiorstwach prywatnych nie przewidziany jest za kaz przyjmowania kobiet zamężnych.

Przewidziane są jedynie środki zwalniania z pracy.

Minister Produkcji Przemysłowej i Pracy przesyłał już wszystkim Prefektom w dniu 7 lipca b. r. telegram, polecający im uważać przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do zwolnienia stopniowo kobiet, które nie są wdowami po wojskowych, nie utrzymują rodziny, ani nie są stanu wolnego bez środków do życia, lub żonami żołnierzy, jeszcze nie zdembili zowanych.

Ustawa przewiduje procent zatrudnienia kobiet zamężnych w przedsiębiorstwach prywatnych we wszystkich zawodach z wyjątkiem rolnictwa.

Należy zaznaczyć, że zastosowane środki są tymczasowe i zostaną odwołane, gdy kraj powróci do życia normalnego.

Wskazówki, dotyczące wysyłki paczek do jeńców Polaków w Niemczech i we Francji okupowanej

Vichy. — Paczki do jeńców mogą ważyć do 5 kg. i zawierać mogą: bieliznę, swetry, ubrania wojskowe (koloru khaki), obuwie i koce.

Ponadto następujące środki żywnościowe: konserwy w puszkach, tłuszcz w puszkach lub wedzona słonina, opakowana w wojskowy papier, czekolade, konfitury, miód i t. p. w nietłukących się opakowaniach, suchary, biszkopty, suche ciastka, owoce suszone, rodzynki, kostki bulionowe, kakao, świeża cebula, sól, cukier.

Wolno załączyć specjalne kartki dla jeńców, które można kupić w urzędzie pocztowym, ołówek, pióro, przybory do szycia, mydło do prania i golenia, pastę do zębów i do obuwia, sznurowadła, gry i karty do gry, papierosy, tytoń.

Książki wolno wysłać tylko po otrzymaniu wiadomości od jeńcy, że w jego obozie nie ma zakazu otrzymywania książek.

Nie wolno posyłać żadnego alkoholu, ani żadnych płynów, pieniędzy papierowych ani metalowych, gazet, białego papieru listowego i kopert.

Paczki do obozów jeńców w Niemczech i we Francji Wschodniej należy kierować do Polskiego Czerwonego Krzyża w Lyonie (9, rue Tête d'Or, Lyon (Rhône)) ; do Francji Centralnej — do Polskiego Czerwonego Krzyża w Vichy (Hotel Beau Cite, Vichy, Allier) ; do Bretanii.

Odnawianie kart żywnościowych

Lyon. — Należy przypomnieć że ważność kart żywnościowych na chleb, tłuszcz i ser upływa w przyszłą niedzielę 20 października b. r.

Nowe karty żywnościowe z ważnością od 21 października do 17 listopada będą wydawane we wszystkich dzielnicach, począwszy od 15-go października b. r.

W celu otrzymania nowej karty żywnościowej należy przedstawić starą kartę.

Kupony dające prawo do wymiany, winny być uprzednio

wyrwane w celu przyspieszenia formalności.

Należy wyrwać kupony 1, 6, 7 i 8 z miesiąca listopada.

CZTERY OSOBY ZATRULY SIĘ GAZEM W PARYŻU

Paryż. — Rodzina pp. Bollet, składająca się z czworga osób : ojciec — lat 27, matka — lat 28 i dwoje dzieci w wieku 5 i 3 i pół lat — zatrula się gazem kuchennym na skutek pęknięcia rury.

Mimo dłuższych wysiłków, nie zdołano przywrócić do życia żadnej z ofiar wypadku.

TO i OWO JĘCY WOJENNI

Modzież nasza wyrasta na dzieł nych i zaradnych ludzi, zdolnych do poświęceń, inicjatywy i wytrwałości. Oto kilka przykładów tej tężyny fizycznej i moralnej:

Dziewięcioletnia Stasia Jeżewska, córka robotnika polskiego w Manville w St. Zjednoczonych wdarła się do płonącego domu i wyniosła z płomieni swego 2-letniego bratczka.

Oto dwaj chłopcy, w wieku 8 i 13 lat — odbyli długą i niebezpieczną z nad Warty aż do Nowego Jorku podróż. We wrześniu dotarli na Litwę, potem poszli przez Łotwę, Szwecję, Danie, Belgie i Francję aż do Włoch, skąd okrętem przędostali się do Panamy i Kuby, a wreszcie dotarli do Nowego Jorku, gdzie odnaleźli swą matkę. Młodszy odmroził nogi. Starszy spał pamiętnik.

Dwóch innych chłopców, w wieku 16 i 18 lat, przędostali się najpierw do Szwecji, zbiegli na Litwę, okrężną drogą doszli do Francji. Statek, na którym jechali, został zbombardowany koło brzegów norweskich. Starszy uratował kolegę z topieli. Przędostali się znowu do Francji i do jechali do Stanów Zjednoczonych.

Komentarze chyba są zbiteczne.

Trochę humoru

ŁUDZIE ROSNĄ W ZIEMI

— Mutterko, a czy ludzie, to w ziemi rosną ?
— A czemuż to ?
— No, bo wujek, co przyjechali wczoraj ze świata, padali do tatyłki : „Człowieku, a ktoś ty tak baba wykopał”...

PODEJŚCIE ZAWODOWE

Młody adwokat, specjalista od spraw rozwodowych do swojej narzeczonej :
— No, kochanie, — jeszcze parę rozwodów, a będziemy mogli się pobrać.

Kącik dla gosposi

PRANIE BIELIZNY BEZ MYDŁA

Jedno z pism francuskich oburza się na ciągłe utyskiwania na brak mydła.

Ludzie wychowani na wsi znają dobrze receptę na pranie bielizny.

Bieliznę należy zamoczyć w wodzie, następnie każdą sztukę obrabia się twardą szczotką, bez mydła oczywiście. Potem wrzuca się do kotła wielką paczkę popiołu trzawnego i w tym rozczyźnie gotuje bieliznę. Należy tylko bieliznę wypłukać, która będzie podobno lśniące czystości i białości.

Tak wygląda zagadnienie, nad którym tyłu ludzi tamie sobie głowy.

Kącik dla dzieci

Drzewa rzędem stoja.
Trawa między nimi.
Listkami się stroja,
Aż do samej ziemi.

Tylko wiatr co chwila,
Liśćmi zakolysze
I śpiewem umila,
Ogrodową ciszę.

POWIEŚĆ

SERCE KOBIEТЫ

Nr. 71.

(Ciąg dalszy)

— To nie to — odrzekł Garth z tajemniczą miną — tylko coś się dziś stanie, mała Rożyczko. Ile razy zbudziłem się z takim uczuciem, jak dziś, zawsze minie coś spótko! Pierwszy raz to się zdarzyło, minie więcej dwadzieścia pięć lat temu. Gdy zbiegłem ze schodów w hallu, znalazłem konia na bieżni. Nigdy nie zapomnę pierwszej mej jazdy na nim. Co za przyjemny ten strach, gdy się przechylał w tył lub dawał naprzód nura! Z jaką dumą przylepiłem się do jego białej! O mało nie zabiłem mego kuzyna, gdy wyrwał mu ogon. Biłem go nim bez miłosierdzia, całkiem po głupio, bo mszczyć się na kuzynie.

Wesciński Alojzy, ślusarz.
Woloszyn Mikołaj, rolnik.
Wójcik Wincenty, rolnik.
Wojtowicz Karol, rolnik.
Witkowski Leon, piekarz.
Wilk Edward, robotnik.
Wóźniak Stanisław, górnik.
Wróbel Czesław, robotnik.
Wróbel Józef, górnik.
Wróbel Stefan, robotnik.
Zawadzki Stanisław, rolnik.
Zydek Jan, robotnik.
Zimoch Tomasz, rolnik.
Zwoliński Jan, rolnik.
Zagrodzki Zygmunt, rysownik.
Zurawski Józef, rolnik.
Wasniewicz Franciszek, rolnik.
Ziemba Józef, rolnik.
Zgodna Bazyli, rolnik.
Złotkowski Jan, robotnik.
Zbyski Leon, rolnik.
Zabkiewicz Józef, maszynista.
Zawrotniak Michał, robotnik.
Ziemba Stanisław, rolnik.
Zabłaki Konstanty, górnik.
Zelazo Paweł, rolnik.
Zel Józef, rolnik.
Zieliński Władysław, rolnik.
Zbry Dynitry, rolnik.
Zmysłowy Paweł, robotnik.
Ziemowski Kazimierz, rolnik.

O pomoc dla polskich uchodźców w Lyonie

Lyon. — Odwiedziliśmy polskich uchodźców w Lyonie, znajdujących się za miastem w budynkach należących do Palais de la Foire.

Po przejściu parku, znanego w Lyonie pod nazwą Tête d'Or, nad brzegiem Rodanu, stoi olbrzymi garaż, w którym mieszczą się obecnie uchodźcy polscy.

Kilkaset metrów od garażu znajdują się olbrzymie gmachy powystawowe, dające schronienie uchodźcom francuskim, których w Lyonie jest jeszcze poważna liczba.

Rodacy nasi zostali umieszczeni w pobliżu tych budynków.

Wchodząc do wnętrza garażu, aby porozmawiać z Rodakami i zapoznać się z ich położeniem.

W długiej i szerokiej sali, na betonowej podłodze siedzą ludzie, którzy w siennikach nasi rodacy.

Widzimy kobiety z małymi dziećmi, starców w podeszłym wieku, mężczyzn samotnych, samotne kobiety, mężowie których znajdują się w niewoli lub znikli bez śladu.

Po drugiej stronie sali rozłożyli się cyganie z wielkimi tobołami pościeli, w której czernią się głowy dzieci.

Przybyli oni tutaj ze strefy oku powanej i dzieła oni ten sam los co i nasi Rodacy.

Wśród Polaków w znajdujących się różni ludzie. Są tacy, którzy przed zawieszeniem broni z tą uchodźców francuskich przywędrowali z północy i okolic Paryża do tej części Francji i obecnie nie mogą wrócić do swych opuszczonych domów, gdyż władze nie zezwalają na wjazd Polakom do strefy okupowanej; jest pewna liczba zdeobilizowanych żołnierzy, którzy stopniowo wyjeżdżają do obozów pracy; wreszcie liczni nowi uchodźcy ze Wschodniej Francji.

Liczba uchodźców polskich tej ostatniej kategorii zwiększa się z dnia na dzień. Przybywają oni do Francji nie okupowanej etapami. Cały ich dobytek jaki mogli zabrać, znajduje się w walizkach ręcznych lub tobołkach

świe pod leszczyną, a Simpson będzie „zuchem”. Pójdziemy zbierać kwiaty i ziola i wic wiencel...

— Panie Dalmain — zawołała Jane, śmiejąc się mimowoli. — Albo pan się uspokoi, albo pójdę po Margery. Nigdy jeszcze nie widziałam pana w takim usposobieniu!...

— Bo nigdy mnie pani nie widziała w dniu, w którym ma się coś stać — odrzekł Garth i siostra Rosemary nie próbowała już go poskramać.

Po śniadaniu sąd do fortepiano i grał łwestepa i jemu podobno — melodię, z takim zajęciem i brawurą, że Simpsonowi podrygały nogi, gdy zbierał ze stołu. Jane siedziała białą nad paczką listów, z trudnym utrzymywała własne nogi w spokoju. Simpson two-stopowym krokiem wyszedł z pokoju. Dwie ponowne uwagi siostry Rosemary o przyniesionej poczcie zostały bez odpowiedzi. Wtem drzwi się otworzyły i ukazała się w nich Margery w czarnej jedwabnym fartusku, w niebieskiej kapotece na głowie. Zbliżyła się do fortepiano i kła-

— Djabli weźmą pocztę! — zawołał Garth. — Czadziemy sobie wakacje. Pani będzie królową Wiosną, Margery dobrą wrożką, ja Robinsonem o złamanym sercu, będę leżał na mo-

— To nie to — odrzekł Garth z tajemniczą miną — tylko coś się dziś stanie, mała Rożyczko. Ile razy zbudziłem się z takim uczuciem, jak dziś, zawsze minie coś spótko! Pierwszy raz to się zdarzyło, minie więcej dwadzieścia pięć lat temu. Gdy zbiegłem ze schodów w hallu, znalazłem konia na bieżni. Nigdy nie zapomnę pierwszej mej jazdy na nim. Co za przyjemny ten strach, gdy się przechylał w tył lub dawał naprzód nura! Z jaką dumą przylepiłem się do jego białej! O mało nie zabiłem mego kuzyna, gdy wyrwał mu ogon. Biłem go nim bez miłosierdzia, całkiem po głupio, bo mszczyć się na kuzynie.



POGRZEB

S. p. St. Zablockiego

Lyon. — Odbył się tu pogrzeb zmarłego nagle w Palais de la Foire rodaka s. p. Stanisława Zablockiego, w wieku lat 53. Zmarły nasz rodak pochodził z Warszawy. Zagnany przez zawieruchę wojenną do Francji, za kończył życie zdala od Ojczyzny. W Warszawie pozostawił żonę, o której nie posiadał od dłuższego czasu żadnej wiadomości. W pogrzebie wzięli udział liczni Polacy, zamieszkujący w Lyonie oraz uchodźcy. Na grobie jego złożono wieńiec. Cześć Jego pamięci!

ŚMIERTELNY WYPADEK TOM MIXA

Nowy Jork. — Artysta Tom Mix, sławny Cow-boy kinowy uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu około Florencji (Stan Arizona). Rozpoczął on swoją karierę w teatrach widowiskowych. W roku 1932 objeżdżał świat z cyrkiem i wszędzie odbierał wielkie sukcesy. Tom Mix miał 67 lat.

CO PISZE PRASA?

ODRODZONA FRANCJA W NOWEJ EUROPIE...

„LE TEMPS”

„Nie można budować nowego świata na ruinach. Równowaga Europy wymaga równowagi Francji. Bez walpienia, są jeszcze duże trudności. Wojna trwa nadal między Rzeszą i Wielką Brytanią, zniszczenia trwają w dalszym ciągu, a ziemia francuska jest wciąż jeszcze polem walki. Nie możemy dyskutować na temat konieczności wojennych, które nakładają na nas ciężkie ofiary. W ciągu nieokreślonego czasu będziemy musieli to znosić. Ograniczamy się więc do stwierdzenia faktów”.

PATRZĄC PRAWDZIE W OCZY...

„LE MONITEUR”

„Na wielkich skrętach swej historii naród francuski zawsze dokonywał samorzutnie po dwójną pracę umysłową. Po pierwsze starał się on wydobyc z głębi swej świadomości potrzebne walory i czynił wybór z wartości, na których się opierał, odrzucając szkodliwe czynniki, a obudzając w sobie na nowo cnoty zapomniane lub opuszczone oraz zyciudajne tradycje. Po drugie... spoglądał on odważnie prawdzie w oczy... bo przecież nigdy okoliczności nie są takie same, a następnie ustalał nową drogę dla swego rozwoju, skierowując się odważnie ku przyszłości. To samo czyni Francja dzisiejsza. Ponad cierpieniem i trudnościami obecny już się zarysowują zasadnicze linie, wzdłuż których kraj ten dążyć ma ku odrodzeniu”.

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ...

„LE MEMORIAL” (p. G. Lamarand)

Powinniśmy dać młodzieży to wszystko, czego od nas oczekuje i urobić duszę w myśl jej pragnień. Pierwszym zadaniem powinno być zapewnienie jej wystarczającego pożywienia podczas nadchodzącej ciężkiej zimy. Ale nie można też pozostać w jej bezczynności i dlatego drugim z kolei celem będzie tu dostarczenie pracy wszystkim młodym, tak przez rozwój nauki rzemiosła, jak i przez stworzenie ekip pracy w różnych częściach kraju”.

Litr chudego mleka = 210 gr. mięsa

Vichy. — Ministerstwo Środków żywnościowych podaje następujący komunikat:

Produkcji mleka w niektórych okolicach są obecnie zobowiązani do sprzedawania pełnotłustego mleka tylko za kartą żywnościową. Wyjątek stanowią jedynie dzieci, matki i niektóre kategorie chorych. Natomiast mleko, z którego śmietanka została odcieknięta, nie podlega racjonalizacji.

W rzeczywistości ściera się z mleka jedynie pewien procent masła czy tłuszczów oraz część witamin A. Nie należy zatem za niedbłąć użyteczności mleka w gospodarce domowej, którą już i tak dosięgły obecnie różne restrykcje.

W mleku nawet chudym znajdują się jeszcze: 53 gramów na litr — kazeiny lub proteiny, która przedstawia równowartość 180 gramów dobrego mięsa; znajdziemy w nim jeszcze równowartość 48 gram. cukru, część witaminy A oraz prawie całą zawar-

Z dawnych dziejów

Wyprzedzenie Europy

(Ciąg dalszy)

Armia, w pojęciu konstytucji 3-go maja i zgodnie z odwiecznymi wyobrażeniami polskimi, jest organizacją „obrony od napasli” i „dla przestrzegania całości narodowej”. Ten sam wysoki poziom moralny, który towarzyszył zawsze uruchomieniu sił zbrojnych Rzeczypospolitej, przebiega i na kartach ustawy majowej. Pośrodku autokratycznie rządzących państw, posługujących się tłumami niewolniczego zółdactwa gotowego do wszelkiego rozboju miedzynarodowego, republikański duch polski stwierdza, że armia nie ma być czepną, ma „bronić całości i swobód narodowych”. „Wojsko nie innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządek (to znaczy strzegąca porządku) w ogólniejszym Narodu”, brzmi definicja ustawy 3-go maja, definicja, która bez zmiany powtórzona można w sto lat przeszło po jej wypowiedzeniu. W myśl tak pojętego charakteru siły zbrojnej przepisano wojsku przysięgę w charakterystycznym porządku: przedewszystkim „na wierność Narodowi” a następnie na wierność monarche.

Pod względem społeczno-politycznym konstytucja polska z r. 1791 pozbawiła szlachtę większości przywilejów, a zarazem naocześnie otworzyła wrota do tego stanu przed świeżym dopływem. Prawo do nobilitacji uzyskała automatycznie wszyscy opłacający pewne minimum podatku gruntowego oraz wojskowi i urzędnicy pewnych stopni, zaś każdy sejm miał obowiązek udzielenia klejnotu szlacheckiego znacznej liczbie mieszczan zasłużonych na jakimkolwiek polu, przedewszystkim w przemyśle i handlu. Dawny cen z krwi rycerskiej został całkowicie zniszczony, szlachectwo stało się dostępne dla każdego osobnika o pewnej wartości społecznej, zamieniło się w obywatelstwo Rzeczypospolitej w szerokim rozumieniu tego słowa, otwierając niebywałą zupełnie perspektywę do stopniowej nobilitacji całego narodu. Stan miejski, jako całość, otrzymał jak gdyby połowę szlachectwa: przyznawano mu prawo „nominem capli abinus”, dosłownie do wyższych godności duchownych, urzędów cywilnych

tość witaminy B2, niezbędnych dla naszego organizmu.

Litr mleka, nawet chudego, przedstawia jeszcze zawsze równowartość 210 gramów mięsa pierwszego gatunku i zawiera te same właściwości odżywcze.

Zużycie mleka w gospodarce domowej jest najrozmaitsze. Dzieci w wieku lat 2 do 16 mogą je pić jak również i starsze osoby. Zużyć je można do zup, do sosów, na mleko zsiadłe, na twarożek. Jego wartości odżywcze w czasach racjonalizacji należy zwrócić szczególną uwagę.

ARESztOWANIE

Pp. SPAK I PIERLOT

Madryt. — Byli prez. rządu belgijskiego, p. Pierlot o raz p. Spak byli min. spr. zagranicznych Belgii zostali aresztowani w Hiszpanii w chwili gdy usiłowali się przedostać do Anglii.

i rang wojskowych. większy udział w sejmie, szeroki zreforowany samorząd i prawo posiadania ziemi, to ostatnie przyznane n. p. w Prusach dopiero w r. 1807, w szesnaste lat później, niż w Polsce. Zajęcia miejskie zwolnione zostały w wartości swej z ziemiańskimi. Najprzedniejsi dygnitarze na znak braterstwa osłaniającynie przyjmowali obywatelstwo miejskie. Stan chłopski wreszcie, który według wstępu do odpowiedniego artykułu ustaw tworzy „najdzielniejszą krajową siłę”, otrzymał opiekę prawa. W sprawie położenia mieszczaństwa, a zwłaszcza własności, twórcy ustawy czuli sami i wyraźnie to znaczyli, że reforma jest daleką do doskonałości, wybierali jednak drogę pośrednią w przesławieniu, że najpewniejszą ręką utrwalenia ich reformy jest wprowadzenie ich drogą stopniowej ewolucji. Podkreślaliśmy z naciskiem, że te konstytucje, wychodzące na niekorzyść szlachty, uchwały sejm wyłącznie szlachecki. Gdy gdzieindziej — pisze K. Hoffman („Historia reform politycznych w Polsce”) — wszystkie reformy zasadzone na równoprawieniu stanów były dziełem albo klas nieszlacheckich albo korony, konstytucja 3-go maja była dziełem dobrowolnego samego tylko uprzywilejowanego stanu. Szlachta polska wyrwała się odwiecznych prerogatyw na korzyść władzy i wolności ogólnej, bez żadnego ze strony korony lub klas nieszlacheckich nacisku, powodowana jedynie względami dobra państwa. Tak patriotycznej rezygnacji nie przedstawiają dzieje Europy ani jednego przykładu”

(Dalszy ciąg nastąpi)

OD ADMINISTRACJI

Do wiadomości Rodaków, zamieszkałych w Commentry i okolicy, podajemy, że WIARUS POLSKIEGO” nabył lub zamówić można u p. Klocka w Commentry (Allier), rue Cité du Bois, 24.

ZBIERACZ

I KONSERWATOR

wszystkiego co polskie

K. Chyliński

32, rue Malesherbes, 32 LYON (Rhône)

POLEC

po cenach przystępnych : Polskie karty historyczne po 1 fr. za sztukę. Portrety.
1. Kościuszko.
2. Sejm Warszawski — (Matyja).
3. Polacy na Sybirze — (Ch. Bazin’a).
4. Warszawa 8 kwietnia 1861 — (J. Lavée’a).
5. Poniatowski (H. Vernet).
6. Mickiewicza.
7. Sienkiewicza.
9. M. B. Czestochowska — na jedwabiu w oprawie celulozowej. — w cenie 10 fr. za sztukę.

Przy zamówieniach większych ilości 40 proc. zniżki dla Towarzystwa za opłatą gotówkową.

Wysyłkę uskutecznią się również po opłacie w znaczkach pocztowych.

Uprasza się o nadsyłanie znaczków na odpowiedz.

ZŁOTE MYSLI

ZA MIE ŁZY, NIECH PO-CZUJA TWE STRZAŁY. APOLLINIE!

Homer.

SPORT

W obecności paru tysięcy ludzi Ladoumègue pobił Normand’a

Montlucon. — W Dionat, znany szybko biegacz Jules Ladoumègue miał zająć z niejakimi — Normand i Soulier.

Ladoumègue, korzystając z wypraw, naprawdę szybko uciekał (1609 metrów w 4 min. 44 s. 6/10 i z łatwością upuścił (a laché) Normand na jakieś 150 metrów przed końcem.

Widząc takie zamieszanie, inni również rzucili się do pedzenia. Tak więc w gonitwie na 5 km (parami) uciekli dokładnie Orenberghie — Daniens, bo już Chailot — Paramon zostali w tyle coś ze 100 metrów. Zresztą Daniens nie chciał dzielić swej sławy z Orenberghiem i rzucił się po raz wtóry sam i też wygrał (individuelle 40 tours — widocznie obrócił się dookoła siebie 40 razy ?).

DWIEŚCIE CZTERY MILIONY NA ODBUDOWE POMNIKÓW

Vichy. — „Dziennik Urzędowy” ogłasza tekst dekretu, który przewiduje dodatkowe kredyty w sumie 204 milionów fr. na odbudowę zniszczonych przez wojnę pomników i budynków historycznych.

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL. — Ostatnie nowości francuskie. — Scampian. — Gra na harmonikach.

PATHE PALACE. — 12 kobiet (G. Morlay, F. Rosay).

ROYAL. — Miłość czarna (Boyer Dunne).

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenie należy przelać równocześnie z jego tekstem.

Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10 wierszowe, to znaczy najmniejsze, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wizerunek Komendy Polacji lub Merośwa, jak tego wymaga obowiązuje przepisy prasowe.

POSZUKIWANIA

CZOSNOWSKI Edmund zamieszkały dawniej w Provence p. Neuchâtel (Ainac), obecnie a Bellevue Cne. de Thizay p. Issoudun (Indre), poszukuje żony i znajomych. (140.)

CIULKIEWICZ Ignacy, przebywający w Cagnac les Mines. Mines - d'Albi. (Tarn), poszukuje żony Stanisławy wraz z dziećmi i rodziną, zamieszkałych dawniej w Droitaumont (Alte et Moselle). (141.)

ANTONI Serafin, ur. 22 lutego 1919 r. w Solcu, poszukuje swoich rodziców. Wiadomości należy podać : A Serafin, Camp Militaire d'Internement a Weier/E (Suis. se). (142.)

Dr. St. MIELECH, Ipolyszka Lengyel Tabor (Hongrie), poszukuje Zabielskiego Jerzego oraz Juliana Halke. (143.)

Inż. BRYŚ Teodor, Istambul Bevoğlu Nuzuziya Sokagi, 27 — (Turquie) poszukuje inż. Zbigniewa Haluzie, lat 30 oraz Szułcia Leszka Wiktora, lat 21. (144.)

— Panie Dalmain — zawołała Jane, śmiejąc się mimowoli. — Albo pan się uspokoi, albo pójdę po Margery. Nigdy jeszcze nie widziałam pana w takim usposobieniu!...

— Bo nigdy mnie pani nie widziała w dniu, w którym ma się coś stać — odrzekł Garth i siostra Rosemary nie próbowała już go poskramać.

Po śniadaniu sąd do fortepiano i grał łwestepa i jemu podobno — melodię, z takim zajęciem i brawurą, że Simpsonowi podrygały nogi, gdy zbierał ze stołu. Jane siedziała białą nad paczką listów, z trudnym utrzymywała własne nogi w spokoju. Simpson two-stopowym krokiem wyszedł z pokoju. Dwie ponowne uwagi siostry Rosemary o przyniesionej poczcie zostały bez odpowiedzi. Wtem drzwi się otworzyły i ukazała się w nich Margery w czarnej jedwabnym fartusku, w niebieskiej kapotece na głowie. Zbliżyła się do fortepiano i kła-

— Djabli weźmą pocztę! — zawołał Garth. — Czadziemy sobie wakacje. Pani będzie królową Wiosną, Margery dobrą wrożką, ja Robinsonem o złamanym sercu, będę leżał na mo-

— To nie to — odrzekł Garth z tajemniczą miną — tylko coś się dziś stanie, mała Rożyczko. Ile razy zbudziłem się z takim uczuciem, jak dziś, zawsze minie coś spótko! Pierwszy raz to się zdarzyło, minie więcej dwadzieścia pięć lat temu. Gdy zbiegłem ze schodów w hallu, znalazłem konia na bieżni. Nigdy nie zapomnę pierwszej mej jazdy na nim. Co za przyjemny ten strach, gdy się przechylał w tył lub dawał naprzód nura! Z jaką dumą przylepiłem się do jego białej! O mało nie zabiłem mego kuzyna, gdy wyrwał mu ogon. Biłem go nim bez miłosierdzia, całkiem po głupio, bo mszczyć się na kuzynie.

— Panie Dalmain — zawołała Jane, śmiejąc się mimowoli. — Albo pan się uspokoi, albo pójdę po Margery. Nigdy jeszcze nie widziałam pana w takim usposobieniu!...

— Bo nigdy mnie pani nie widziała w dniu, w którym ma się coś stać — odrzekł Garth i siostra Rosemary nie próbowała już go poskramać.

Po śniadaniu sąd do fortepiano i grał łwestepa i jemu podobno — melodię, z takim zajęciem i brawurą, że Simpsonowi podrygały nogi, gdy zbierał ze stołu. Jane siedziała białą nad paczką listów, z trudnym utrzymywała własne nogi w spokoju. Simpson two-stopowym krokiem wyszedł z pokoju. Dwie ponowne uwagi siostry Rosemary o przyniesionej poczcie zostały bez odpowiedzi. Wtem drzwi się otworzyły i ukazała się w nich Margery w czarnej jedwabnym fartusku, w niebieskiej kapotece na głowie. Zbliżyła się do fortepiano i kła-

— Djabli weźmą pocztę! — zawołał Garth. — Czadziemy sobie wakacje. Pani będzie królową Wiosną, Margery dobrą wrożką, ja Robinsonem o złamanym sercu, będę leżał na mo-

— To nie to — odrzekł Garth z tajemniczą miną — tylko coś się dziś stanie, mała Rożyczko. Ile razy zbudziłem się z takim uczuciem, jak dziś, zawsze minie coś spótko! Pierwszy raz to się zdarzyło, minie więcej dwadzieścia pięć lat temu. Gdy zbiegłem ze schodów w hallu, znalazłem konia na bieżni. Nigdy nie zapomnę pierwszej mej jazdy na nim. Co za przyjemny ten strach, gdy się przechylał w tył lub dawał naprzód nura! Z jaką dumą przylepiłem się do jego białej! O mało nie zabiłem mego kuzyna, gdy wyrwał mu ogon. Biłem go nim bez miłosierdzia, całkiem po głupio, bo mszczyć się na kuzynie.

— Panie Dalmain — zawołała Jane, śmiejąc się mimowoli. — Albo pan się uspokoi, albo pójdę po Margery. Nigdy jeszcze nie widziałam pana w takim usposobieniu!...

— Bo nigdy mnie pani nie widziała w dniu, w którym ma się coś stać — odrzekł Garth i siostra Rosemary nie próbowała już go poskramać.

Po śniadaniu sąd do fortepiano i grał łwestepa i jemu podobno — melodię, z takim zajęciem i brawurą, że Simpsonowi podrygały nogi, gdy zbierał ze stołu. Jane siedziała białą nad paczką listów, z trudnym utrzymywała własne nogi w spokoju. Simpson two-stopowym krokiem wyszedł z pokoju. Dwie ponowne uwagi siostry Rosemary o przyniesionej poczcie zostały bez odpowiedzi. Wtem drzwi się otworzyły i ukazała się w nich Margery w czarnej jedwabnym fartusku, w niebieskiej kapotece na głowie. Zbliżyła się do fortepiano i kła-

— Djabli weźmą pocztę! — zawołał Garth. — Czadziemy sobie wakacje. Pani będzie królową Wiosną, Margery dobrą wrożką, ja Robinsonem o złamanym sercu, będę leżał na mo-

— To nie to — odrzekł Garth z tajemniczą miną — tylko coś się dziś stanie, mała Rożyczko. Ile razy zbudziłem się z takim uczuciem, jak dziś, zawsze minie coś spótko! Pierwszy raz to się zdarzyło, minie więcej dwadzieścia pięć lat temu. Gdy zbiegłem ze schodów w hallu, znalazłem konia na bieżni. Nigdy nie zapomnę pierwszej mej jazdy na nim. Co za przyjemny ten strach, gdy się przechylał w tył lub dawał naprzód nura! Z jaką dumą przylepiłem się do jego białej! O mało nie zabiłem mego kuzyna, gdy wyrwał mu ogon. Biłem go nim bez miłosierdzia, całkiem po głupio, bo mszczyć się na kuzynie.

— Panie Dalmain — zawołała Jane, śmiejąc się mimowoli. — Albo pan się uspokoi, albo pójdę po Margery. Nigdy jeszcze nie widziałam pana w takim usposobieniu!...

— Bo nigdy mnie pani nie widziała w dniu, w którym ma się coś stać — odrzekł Garth i siostra Rosemary nie próbowała już go poskramać.